

## **Punkta Mt 21, 33-43**

*Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:*

*«Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.*

*Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.*

*Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?»*

*Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze».*

*Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce».*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca):** Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Postarajmy się zaangażować naszą wyobraźnię. Wyobraźmy sobie tę scenę i może nawet umieśćmy tam siebie. Wyobrażenia ma nam pomóc w modlitwie i ma nas utrzymać na modlitwie gdy przyjdą rozproszenia.

**Wprowadzenie II (Prośba):** Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o większą wielkoduszność względem Pana Boga w naszym życiu.

### **1. BYŁ GOSPODARZ, KTÓRY ZAŁOŻYŁ WINNICĘ**

Zwróćmy uwagę na staranność tego gospodarza. Oddaje kompletną winnicę, nic nie trzeba robić w sensie wyposażania jej. Trzeba ją tylko uprawiać, zbierać plony i dzielić się z gospodarzem. Pewno każdy z dzierżawców zgodził się na taki układ i zgodził się na oddawanie określonej części zbiorów gospodarzowi. A jednak gdy przyszło co do czego z oddaniem należnej części był problem.

Interpretacja tej przypowieści narzuca się sama, winnica to Izrael, rolnicy-dzierżawcy to uczeni i faryzeusze, gospodarz to Pan Bóg a syn to przychodzący Jezus. Ale spróbujmy na tę przypowieść spojrzeć trochę inaczej. Pamiętając jednak, że jest ona wypowiedziana przez Jezusa jako jedna z ostatnich przed męką. To trochę taki testament Jezusa.

Potraktujmy tę przypowieść jako fragment mówiący o nas, o naszym życiu. To znaczy każdy z nas jest taką kompletną winnicą, nasze życie jest taką winnicą i to my jako rolnicy uprawiający tę winnicę/nasze życie powinniśmy oddawać Bogu to co jest Mu należne. Przecież przynoszę konkretne plony, konkretne owoce swoim życiem czy potrafię się nimi dzielić z Panem Bogiem? On jest tym gospodarzem dzięki któremu istnieję. Co z mojej życiowej winnicy mogę oddać Panu Bogu? Co do Niego należy?

## **2. ROLNICY**

Postawa rolników wcale nie jest nam obca. My również dzisiaj przyzwyczajamy się do myśli iż to sami jesteśmy gospodarzami naszej winnicy, naszego życia. Jesteśmy przekonani, że ona tylko i wyłącznie do nas należy. A przecież pamiętajmy, że w przypowieści jest mowa o czasie zbiorów i taki czas zbiorów również i nas czeka. Przyjdzie taki moment.

A co jest mi trudno oddać Panu Bogu, co najtrudniej? Jaka część mojego życia najtrudniej jest mi ofiarować?

Warto o tym porozmawiać z Jezusem. O naszych trudnościach, o tym że czasami zachowujemy się jak rolnicy z przypowieści myśląc że jesteśmy panami życia i śmierci.

*Rozmowa końcowa*

**Ojcze Nasz**